

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 706/ 11 września 2022 ISSN 2080-0010
XXIV Niedziela Zwykła



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 32, 7-11. 13-14

Czytanie z *Księgi Wyjścia*: Pan rzekł do Mojżesza: «Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: „Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej”. I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: «Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciębie uczynić wielkim ludem». Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: «Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysięgałeś na samego siebie, mówiąc do nich: „Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki!». Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 51 (50), 3-4. 12-13. 17 i 19

Wstanę i wrócę do mojego ojca

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości swojej, * w ogromie swej łitości zgładź moją nieprawość. Obmyj mnie zupełnie z mojej winy * i oczyść mnie z grzechu mojego.

Stwór, Boże, we mnie serce czyste * i odnów we mnie moc ducha.
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza * i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Panie, otwórz wargi moje, *
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.
Boże, moją ofiarą jest duch skruszony, *
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.

DRUGIE CZYTANIE

1 Tm 1, 12-17

Czytanie z *Pierwszego Listu Świętego Pawła Apostoła do Tymoteusza*: Dzięki składam Temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi sobie mnie, dawniej bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostąpiłem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze. A nad miarę obfita okazała się łaska naszego Pana, wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie.

Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. Lecz dostąpiłem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą na życie wieczne. A Królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

2 Kor 5, 19

W Chrystusie Bóg pojednał świat z sobą, nam zaś przekazał słowo jednania.

EWANGELIA

Łk 15, 1-32

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza: W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na puystyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam”. Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca». Powiedział też: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pastł świnię.

Ciąg dalszy Ewangelii na str 4

W Klimatach:

339. rocznica bitwy pod Wiedniem 2
- 250 rocznica poświęcenia murowanego kościoła św. Anny w Wilanowie 3
- „Wybuch” kultu kard. Stefana Wyszyńskiego 3
- Plan Wizytacji Kanonicznej 4

KOMENTARZ

Św. Paweł stanowi, obok św. Piotra, jeden z dwóch filarów Kościoła. Szawel nie zasłużył sobie w żaden sposób na takie powołanie. W dzisiejszym drugim czytaniu z 1. Listu do Tymoteusza sam określa siebie sprzed nawrócenia jako „bluźniercę, prześladowcę i oszczercę”. Jednak dzięki temu, że nie był godny bycia Apostołem Narodów, tym bardziej wybrzmiało miłosierdzie i łaska Chrystusa: „Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. Lecz dostąpiłem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą na życie wieczne”.

Taka jest logika Bożego działania. Wybiera jakążego się Mojżesza, aby wyprowadził Naród Wybrany z Egiptu, ukazuje się po Zmartwychwstaniu kobietom, które w tamtym czasie były niewiarygodnymi świadkami, posyła Maryję, aby objawiła się jako Niepokalanie Poczęta Bernadecie Soubirous, dziewczynce tak prostej i niewykształconej, że nie rozumiała nawet pojęć, których używała Maryja. Tak działa Bóg, ponieważ najgorszą przeszkodą dla Niego jest ludzka pycha. Potrafi ona sprawić, że człowiek zaproszony przez Boga do szczęścia, na ucztę, tak jak starszy syn w dzisiejszej przypowieści o miłosiernym Ojcu, sam nie chce wejść. Stawajmy przed Panem w pokorze serca, aby mógł się nami posłużyć dla zbawienia świata.

Ks. dr Maciej Raczyński-Rożek

339. rocznica bitwy pod Wiedniem

Król Jan III Sobieski, dowodząc połączonymi siłami polsko-austriacko-niemieckimi, 12 września 1683 r. odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Turkami pod Wiedniem. Wiktoria Wiedeńska, uznawana przez historyków za jedną z decydujących bitew w dziejach świata, ocaliła chrześcijańską Europę przed wieloletnią dominacją turecką.

Z końcem marca 1683 r. z Adrianopola ruszyła w kierunku Austrii olbrzymia armia turecka, dowodzona przez wielkiego wezyra Kara Mustafę. W obliczu inwazji muzułmańskiej cesarz rzymski Leopold I skłonił króla Jana III do zawarcia sojuszu obronnego. Najazd Porty Otomańskiej był wymierzony w chrześcijaństwo, toteż Sobieski nie zawahał się ruszyć z pomocą cesarstwu - tym bardziej że o ratunek dla chrześcijańskiej Europy prosił go papież Innocenty XI.

Już w początkach swoich rządów, na pierwszej radzie wojennej, Jan III zapowiedział, że zaczął się przygotowywać do wojny z Turcją. Król zadeklarował wówczas gotowość oddania swego mienia i życia „na obronę chrześcijaństwa całego, na obsługę tego istotnego przedmurza (bo nienasycona pycha Porty Otomańskiej to jedno jedyne pozostałe chrześcijaństwu)”. Sobieski doskonale zdawał sobie sprawę, że po zdobyciu stolicy cesarstwa Habsburgów Turcy skierują się ku granicom Polski, a Rzeczpospolita sama nie sprostą ich potęgę; wiedział, że lepiej było bić groźnego wroga daleko od własnych granic i z pomocą innych, niż oczekiwać go samotnie w kraju. Przed wymarszem wysłał list do Innocentego XI, w którym pisał: „Gdy chodzi o dobro Kościoła i chrześcijaństwa, przelewam krew wraz z całym moim królestwem do ostatniej kropli. Królestwo bowiem moje i ja to dwa przedmurza chrześcijaństwa”.

Na pomoc Wiedniowi

14 lipca 1683 r. ok. 80 tys. Turków i 10 tys. Tatarów ze 120 działami stanęło pod murami Wiednia. Miasta broniło tylko kilka tysięcy Austriaków, dlatego cesarz i papież slali do Jana III rozpaczliwe wezwania, aby możliwie najszybciej przyszedł z pomocą Wiedniowi. Sobieski, przez Śląsk, Morawy i Czechy, zdołał w pierwszych dniach września 1683 r. dotrzeć do Tulln nad Dunajem, gdzie jego armia połączyła się z Austriakami księcia Karola Lotaryńskiego i wojskami niemieckimi feldmarszałka Waldecka. Naczelną komendę nad sprzymierzonymi siłami powierzono Sobieskiemu, jako najbardziej doświadczonemu w wojowaniu z Turkami, zwycięzcy spod Chocimia (1673 r.). Książę Karol, znamienity dowódca, napisał na temat Sobieskiego, iż „sama jego obecność znaczy tyle, co przybycie całej armii”. Wybitny znawca historii wojen, pruski generał Clausewitz, który Sobieskiego jako jedyne z Polaków uwzględnił w swych rozważaniach nad historią powszechnej sztuki wojennej, zaliczył go do najwybitniejszych wodzów wszech czasów. W 1683 r. Sobieski sam opracował koncepcję rozprawy z Turkami i ściśle według jego rozkazów była ona realizowana.

Wiktoria Wiedeńska

W niedzielę 12 września 1683 r., pięć minut po godzinie szóstej rano, wojska polsko-austriacko-niemieckie uderzyły na Turków oblegających Wiedeń. Tuż przed bitwą Sobieski w towarzystwie dowódców uczestniczył na wzgórzu Kahlenberg w nabożeństwie, które celebrował specjalny wysłannik papieski o. Marco d'Aviano. Król służył do Mszy św., modląc się gorliwie o zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi chrześcijaństwa. W miejscu, gdzie stał ołtarz polowy, wzniesiono później na pamiątkę świątynię, w której znajduje się m.in. pomnik Sobieskiego.

W dniu decydującej batalii wojsk tureckich było 90 tys. Armia chrześcijańska liczyła ok. 70 tys. żołnierzy, w tym ok. 22 tys. Polaków. Mimo tak znacznej przewagi liczebnej nad wojskami chrześcijańskimi, Turcy nie mogli być pewni swego. Zmęczeni szturmami na mury broniącego się mężnie Wiednia, nie mieli nad sobą wodza wielkiego formatu - miał go przeciwnik. Decydującą rolę w bitwie odegrała największa w dziejach dotychczasowych wojen szarża jazdy polsko-niemieckiej. O szóstej po południu ok. 20 tys. ciężkozbrojnej konnicy, którą poprowadził osobiście Sobieski, runęło ze wzgórz wiedeńskich na Turków. Przestrach w szeregach wroga wywołały szczególnie zastępy polskiej husarii - wypróbowanej i niezawodnej. Opór turecki został doszczętnie złamany. Rozbita armia Kara Mustafy pierzchnęła w popłochu, zostawiając na polu bitewnym ok. 15 tys. zabitych. Ta porażka sprawiła, że siła ofensywna imperium osmańskiego została raz na zawsze złamana. Koalicja straciła w bitwie ponad 1,5 tys. zabitych. Odsiecz przyszła dosłownie w ostatniej chwili, obrońcy byli bowiem u kresu sił.

O swoim zwycięstwie król Jan III pisał w - dziś powszechnie znanym i przetłumaczonym na kilka języków obcych - liście do żony Marysieńki: „Bóg i Pan nasz na wieki błogosławiony dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu, o jakiej wieki przeszłe nigdy nie słyszały. Działa wszystkie, obóz wszystkich, dostatki nieoszacowane dostały się w nasze ręce (...). Wezyr tak uciekał od wszystkiego, że ledwo na jednym koniu i w jednej sukni”.

Był to wielki dzień Jana III, nie tylko jako króla i wodza polskiego, ale także jako chrześcijanina, jako katolika. Papieżowi donosił o zwycięstwie, parafrazując w duchu pokory chrześcijańskiej słynne słowa Cezara: „Venimus, vidimus, Deus vicit” (Przybyliśmy, zobaczyliśmy, zwyciężył Bóg).

Armia muzułmańska została pod Wiedniem rozbita, ale nie zniszczona. 9 października 1683 r. Sobieski pokonał pozostałe wojska wezyra w bitwie pod Parkanami na Węgrzech.

Spór o zwycięstwo

Cesarz Leopold I, zazdrosny o zwycięstwo Sobieskiego, nie podziękował nawet polskim żołnierzom za Odsiecz Wiedeńską, starając się umniejszyć nasz udział w bitwie pod Wiedniem (niechętni Polsce byli też historycy austriaccy i niemieccy, kwestionując prawdziwą rolę Polaków i Sobieskiego w wielkich wydarzeniach 1683 r., posuwając się nawet do szkalowania naszych żołnierzy). Oburzająca postawa cesarza nie znalazła poklasku w Europie. Niemal wszyscy monarchowie europejscy slali do Jana III pisma gratulacyjne. Polski król i wojsko szlacheckiej Rzeczypospolitej postrzegani byli jako zwycięzcy, którzy potwierdzili pod Wiedniem przypisywaną Polsce rolę przedmurza chrześcijaństwa. Dla uczczenia zwycięstwa Sobieskiego papież Innocenty XI ogłosił 12 września dniem chwały Imienia Najświętszej Maryi Panny, a w dowód uznania dla Polaków i ich króla przyjął do swojego papieskiego herbu znak Orła w koronie.

Rzeczpospolita w 1683 r. przyczyniła się do ocalenia chrześcijańskiej Europy przed zalewem islamu; uniknęła też groźnego najazdu na własne terytorium. Jednak zwycięstwo nad Turkami i ocalenie Habsburgów nie przyniosło Polsce korzyści. Rzeczpospolita nie odzyskała ani Kamieńca, ani też Podola i prawobrzeżnej Ukrainy (wróciły one do Polski dopiero po 16 latach kolejnych wojen z Turcją). Wzmocniła się za to Austria, która w XVIII wieku znalazła się w gronie zaborców Polski. Tego Sobieski przewidzieć nie mógł. Potomni wspominali go zawsze z wdzięcznością. Król Jan III kojarzony jest słusznie z wielkością dawnej Rzeczypospolitej, jako obrońca chrześcijaństwa i pogromca Turków.

Sławomir Błaż

Niedziela Ogólnopolska 36/2008, str. 24-25

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artikul/86485/nd/325-rocznica-bitwy-pod-Wiedniem>

Modlitwa różańcowa we wrześniu prowadzona w kościele przez poszczególne grupy parafialne:
o święte i liczne powołania kapłańskie oraz zakonne.

**Intencja Różańcowa
Kół Żywego Różańca**

11.09. - 09.10.2022 r.

Modlmy się za Zespoły Pedagogiczne, aby w nowym roku szkolnym pomogły dzieciom i młodzieży zdobywać cenne umiejętności i doświadczenie.

250 rocznica poświęcenia murowanego kościoła św. Anny w Wilanowie

W tym roku mija 250 rocznica wybudowania i poświęcenia pierwszego murowanego kościoła św. Anny w Wilanowie. Wcześniej w tym miejscu istniał drewniany późnogotycki kościół św. Mikołaja i św. Anny.

Historia naszej parafii sięga XIII wieku, kiedy to wieś Milanów należała do zakonu benedyktynów mającego główną siedzibę na Wzgórzu Tumskim w Płocku. Oo. benedyktyni najpierw wybudowali drewnianą kaplicę św. Leonarda (północno-zachodni narożnik obecnego cmentarza przykościelnego), a w XIV wieku drewniany kościół św. Mikołaja, który został zlokalizowany na skarpie nad Wisłą (dzisiaj okolice Oranżerii), w pobliżu cmentarza grzebalnego istniejącego tam od XII w. Kościół ten funkcjonował do czasu pożaru (lata 60-siąte XVI w.).

Wraz z nabyciem Milanowa przez króla Jana III Sobieskiego nastąpiła zmiana jego nazwy na łacińską Villa Nova, która wkrótce została spolonizowana na Wilanów. Król Jan III Sobieski pod koniec swojego panowania zarządził, aby odbudowany po pożarze kościół pod wezwaniem św. Mikołaja i św. Anny przeniesiono o 100 metrów w kierunku zachodnim, czyli na miejsce, w którym stoi obecnie kościół murowany.



Kościół św. Mikołaja i św. Anny (1560 - 1770)
Rys. Krystyna Kruszevska

Okolo sto lat później, bo w 1770 r. ówczesny kolator naszego kościoła, August Aleksander Czartoryski herbu Pogoń Litewska w porozumieniu z żoną, Marią Zofią z Sieniawskich (primo voto Denhoff), która wniosła w posagu m.in. Wilanów oraz z ówczesnym księdzem proboszczem Kazimierzem Stacewiczem, postanowił rozebrać drewniany (przeniesiony) kościół i na jego miejscu wybudować nowy, murowany. Nowy kościół swym wyglądem miał bardziej pasować do stojącego nieopodal królewskiego pałacu. Nawa główna dzisiejszego kościoła św. Anny znajduje się na miejscu dawnego kościoła drewnianego.

„Na projektanta budowli, mającej powstać w Wilanowie, kolator wybrał architekta Jana Kotelnickiego. Po dwóch latach budowy prace zakończono pomyślnie i można było dokonać konsekracji nowego kościoła. Tym razem pod jednym wezwaniem – św. Anny. Było to dokładnie w roku pierwszego rozbioru Polski. Powstałemu budynkowi nadano późnobarokowy styl architektoniczny. Powstały kościół był budowlą jednonawową, bez wieży. Dzwony umieszczono, podobnie jak przy poprzednim kościele, w stojącej osobno murowanej dzwonnicy. Z okresu budowy tego kościoła, wydobyta z ziemi podczas kopania fundamentów, zachowała się do naszych czasów kość udowa mamuta, wisząca obecnie wewnątrz świątyni. Zawdzięczamy to zapewne proboszczowi, księdzu Kazimierzowi Stacewiczowi, który docenił znalezisko, zabezpieczył i przechował tak, że możemy ją do dziś oglądać”.



Murowany kościół św. Anny z 1772 r.
Rys. Krystyna Kruszevska

Ks. Kazimierz Stacewicz pełnił w Wilanowie posługę duszpasterską przez prawie 17 lat, od 6 października 1757 r. do 22 stycznia 1774 r. W tym czasie „królem Polski był do 5 października 1763 r. August III Sas z dynastii Wettynów, a po jego śmierci, od 7 września 1764 r. Stanisław August Poniatowski herbu Ciołek”.

Spis Inwentarza sporządzony w 1816 r., zawiera informację, że „równocześnie z budową nowego kościoła, została wybudowana nowa, murowana, piętrowa plebania, posiadająca po pięć pomieszczeń na parterze i piętrze. Pierwszym plebanem, który w niej zamieszkał był ówczesny proboszcz ksiądz Kazimierz Stacewicz. Jest to ten sam budynek plebanii, w którym do dnia dzisiejszego mieszkają tutejsi proboszczowie, aktualnie piastujący ten urząd”.

W latach 1857–1870 Aleksandra i August Potoccy, kolejni właściciele dóbr wilanowskich przebudowali i powiększyli dotychczasowy kościół (według projektu architekta Henryka Marconiego). Kościół otrzymał formę neorenesansową i do dzisiaj stanowi wspaniałą świątynię przy dawnej rezydencji króla Jana III Sobieskiego. Do nawy głównej dobudowano prezbiterium, dwie nawy boczne oraz dwie kaplice: Najświętszej Maryi Panny i Świętej Anny. Wzniesiono też kopułę. Dwa lata temu świętowaliśmy 150 rocznicę tej przebudowy.

*Opracowała Elżbieta Wrotek
wykorzystując fragmenty książki
pt. „Plebani wilanowscy.
Ich rodziny, czasy i losy”
autorstwa Krzysztofa Kanabusa*

Źródła:
Dokumenty z archiwum parafii św. Anny w Wilanowie

Kolator (łac. Collator – „zbierający, znoszący, gromadzący, ofiarodawca” – patron, fundator, właściciel majątku na terenie, którego znajdowała się parafia).

„Wybuch” kultu kard. Stefana Wyszyńskiego.

Każdego dnia przy grobie błogosławionego kard. Stefana Wyszyńskiego modlą się dziesiątki, jeśli nie setki, wiernych. „Dziś, niemal rok po beatyfikacji, można mówić o „wybuchu” jego kultu” – stwierdza ks. Bogdan Bartoń, proboszcz parafii archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie.

Kard. Stefan Wyszyński został beatyfikowany, wspólnie z matką Elżbietą Różą Czacką, 12 września 2021 r. w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Uroczystej Mszy św. w imieniu papieża Franciszka przewodniczył kard. Marcello Semeraro, prefekt watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Każdego 28. dnia miesiąca w archikatedrze sprawowana jest msza święta dziękczynna za beatyfikację i z prośbą o dar kanonizacji. Mamy nadzieję, że Pan Bóg da nam łaskę, byśmy na tę kanonizację nie czekali tak długo, jak na beatyfikację. Wierzę mocno, że Pan Bóg da nam znak, dzięki któremu będzie to możliwe, gdyż naprawdę każdego dnia do grobu nowego błogosławionego przybywają dziesiątki jeśli nie setki osób, które chcą się pomodlić – mówi proboszcz.

W ciągu ostatniego roku zarejestrowano ok. 200 zorganizowanych grup pielgrzymkowych, które przybyły do grobu kard. Wyszyńskiego.

Źródło: <https://stacja7.pl/z-kraju/tuz-po-beatyfikacji-pojawily-sie-niezliczone-tlumy-wiernych-wybuch-kultu-kard-wyszynskiego/>

XXIV Niedziela Zwykła – 11 września 2022 r.

- Nabożeństwo różańcowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
- Dziś i jutro przeżywać będziemy Wizytację Kanoniczną naszej parafii, którą przeprowadzi Jego Ekscelencja, Ks. Biskup Rafał Markowski. Plan wizytacji w ramce poniżej.
- W wtorek, 13 września, po Mszy św. o godzinie 18.00, zostanie odprawione Nabożeństwo Fatimskie z procesją wokół kościoła. Zapraszamy do wspólnej modlitwy.
- Zapraszamy, wszystkich młodych sercem i duchem na spotkania wspólnoty Przyjaciół Oblubieńca w każdą środę w kanonii o godzinie 19.00.
- Rozpoczynamy przygotowanie młodzieży do sakramentu bierzmowania. Kandydatów zapraszamy na pierwsze spotkanie w czwartek 6 października, o godz. 19.00. w kanonii. Kolejne spotkania będą odbywały się w wybrane czwartki.
- Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową we wrześniu: o święte i liczne powołania kapłańskie oraz zakonne. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne:
 - w poniedziałek o godz. 16.30., - we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., - w piątek o godz. 12.30., - w sobotę o godzinie 7.30., - w niedzielę o godz. 14.00.
- W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - we wtorek, 13 września, wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i Dr Kościoła,
 - w środę, 14 września, święto Podwyższenia Krzyża Świętego,
 - w czwartek, 15 września, wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej,
 - w piątek, 16 września, wspomnienie świętych męczenników Komeliusza, papieża i Cypriana, biskupa,
 - w sobotę, 17 września, wspomnienie św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, bp.
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
- Taca z dzisiejszej niedzieli przeznaczona będzie na potrzeby Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.

Plan Wizytacji Kanonicznej w naszej parafii, którą przeprowadzi Jego Ekscelencja, Ks. Biskup Rafał Markowski.

W niedzielę, 11 września, Ks. Biskup przybędzie do naszej parafii na godz. 10.00. i będzie uczestniczył w kolejnych Mszach św.

- na Mszę św. o godz. 11.30. zapraszamy rodziny z małymi dziećmi i rodziny spodziewające się dziecka, ponieważ po tej Mszy św. Ks. Biskup udzieli specjalnego błogosławieństwa zgromadzonemu rodzinom,
- o godz. 16.00. będzie miało miejsce spotkanie z Radą Parafialną i Liderami zespołów parafialnych,
- podczas Mszy św. o godz. 18.00. Ks. Biskup udzieli sakramentu bierzmowania naszej młodzieży.

W poniedziałek, 12 września, Ks. Biskup przybędzie do naszej parafii o godz. 11.00. i spotka się z Zarządem i Gronem pedagogicznym szkoły podstawowej im. Victorii Wiedeńskiej.

- o godz. 13.00. odwiedzi Dom Generalny sióstr Pasjonistek,
- o godz. 17.00. przeprowadzi wizytację kancelarii parafialnej,
- o godz. 18.00. będzie przewodniczył uroczystej Mszy św. z okazji 339. rocznicy Wiktorii Wiedeńskiej. W czasie Mszy św. modlić się będziemy za naszych parafian i wszystkich mieszkańców Wilanowa.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



LITURGIA SŁÓWA

Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnię, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcie, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcie, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przyńście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie; będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarty, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służyć i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlecia, żebym się zabawiał z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarty, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”».

Oto słowo Pańskie